

Dokąd zmierza Europa? Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej. Publikacja zawiera zapis wystąpień i dyskusji z XVII Międzynarodowej Konferencji w Krakowie 27-28 października 2017 r., praca zbiorowa, red. R. Budnik, M. Góra, tłumaczenia: A. Kaczor, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2018, 184 strony (ISBN 978-83-60934-64-7)

Podtytuł prezentowanej pozycji książkowej dostatecznie wyjaśnia jej charakter. W sumie warto zwrócić na nią uwagę, gdyż dotyczy unikatowej inicjatywy, która z czasem spotkała się z żywym zainteresowaniem środowisk zaangażowanych w promocji integracji Europy. Chodzi głównie o te środowiska, które swoje poglądy i postawy usiłują motywować wartościami chrześcijańskimi.

Strona internetowa międzynarodowej konferencji, podejmującej zagadnienia polityczne i społeczne w ramach idei przewodniej: „Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej” zawiera informację, że w 2000 roku, podczas spotkania Rafała Budnika i Michała Góry z ówczesnym sekretarzem Ojca Świętego Jana Pawła II bp. Stanisławem Dziwiszem, powstała idea stworzenia wydarzenia poświęconego relacjom między Kościołem a Europą, między chrześcijaństwem a sferą publiczną i polityczną w Unii Europejskiej. Tak narodziły się coroczne międzynarodowe spotkania wielu środowisk i debaty o najbardziej aktualnych problemach nurtujących europejską cywilizację. Konferencja, o której mowa od początku organizowana jest przez Komitet Organizacyjny, na czele którego stoi bp Tadeusz Pieronek, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Fundacja Konrada Adenauera oraz Fundacja im. Roberta Schumana w Luksemburgu. Koordynatorami przedsięwzięcia są: Falk Altenberger, Rafał Budnik, Małgorzata Chudzio, Hanna Dmochowska i Michał Góra (zob. <http://www.kosciol-europa.org.pl/idea/>, odczyt: 21.07.2018).

Na XVII konferencję, której zapis znajduje się w omawianej książce, składają się cztery zasadnicze sesje panelowe. Ich tematyka została tak pomyślana, że w gruncie rzeczy stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: Dokąd zmierza Europa? Warto zatem przynajmniej wspomnieć tematy poszczególnych paneli: 1. Przywództwo - Czy Europie potrzebne jest silne przywództwo?; 2. Tożsamość - Czy Europa obroni tożsamość opartą na chrześcijaństwie?; 3. Przyszłość - Drogi wyjścia z kryzysu, 4. Jedność - Konsekwencje brexitu.

Nie bez znaczenia pozostają wypowiedzi ważnych postaci związanych z wdrażaniem idei, które jawią się jako kluczowe dla tożsamości europejskiej, a które domagają się także uwzględnienia przez Unię Europejską. Cykl tego rodzaju wystąpień rozpoczyna słowo nuncjusza apostolskiego w Polsce, arcybiskupa Salvatore Pennacchio. Ciekawe są także teksty przemówień, których autorami są: Ria Oomen-Ruijten - prezydent Fundacji Roberta Schumana w Luksemburgu, Andrzej Grzyb - współprzewodniczący Polskiej Delegacji we Frakcji EPL

(Europejskiej Partii Ludowej) w Parlamencie Europejskim i Antonio Tajani - przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Ileż optymizmu nie pozbawionego politycznej pasji kryją w sobie na przykład słowa Tajaniego: „Historia Unii Europejskiej to historia odwagi, kreatywności, tolerancji i burzenia murów. Jesteśmy jedynym kontynentem, gdzie nie stosuje się kary śmierci, największym obszarem pokoju, demokracji i poszanowania praw człowieka. Jednakże po 60 latach sukcesów po podpisaniu Traktatów Rzymskich Europa znów stoi na rozdrożu. Unia Europejska wydaje się zbyt zbiurokratyzowana, z dala od obywateli. Błędem jest nie doceniać strachu, oburzenia i złości tych wszystkich, którzy czują, że Unia Europejska odstawiła ich na boczny tor. Dobra polityka powinna być oparta na odwrotnych zasadach. Naszych obywateli musimy nie tylko słuchać, ale także proponować im konkretne rozwiązania ich problemów” (s. 23).

Trzeba przyznać, że największa wartość książki kryje się w tym, iż prezentując tematykę XVII konferencji krakowskiej, uświadamia wyzwania, przed jakimi Europa stanęła dzisiaj. Pierwszym z nich - jak słusznie podkreślił biskup Tadeusz Pieronek - jest potrzeba silnego przywództwa w Europie, jego kształtu, odpowiedzi na pytania o słuszność tzw. Europy dwóch prędkości z jej konsekwencjami politycznymi i ekonomicznymi. Drugim wyzwaniem czy raczej zagadnieniem jest pytanie o możliwość obrony tożsamości europejskiej, odwołującej się do chrześcijaństwa, ponieważ, mimo pewnego osłabienia, nie zatraciło ono swojej wartości i może stanowić dla Europy solidny fundament moralny. Trzecim wyzwaniem jest staranny namysł nad przyszłością Unii Europejskiej, sprawa ewentualnej reformy jej struktur, zmierzających do jej wzmocnienia i większej skuteczności działania (por. s. 6). Wreszcie, czwartym wyzwaniem jest konieczność ustosunkowania się do skutków „brexitu”, co on przyniesie Wielkiej Brytanii i jakie będą jego konsekwencje polityczne, etyczne i gospodarcze dla Europy i jej przyszłości (por. s. 7).

Szczególne uznanie budzi słowo ks. prof. Wojciecha Zyzaka, rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, które niejako wieńczy prezentowany dyskurs. Książd Zyzak nawiązuje do etymologii terminu Europa. Otóż asyryjskie „ereb” oznacza ciemność, zaś Europa to miejsce, w którym zapada mrok, ciemność, czyli - patrząc od strony leżącej na wschodzie Asyrii - kraina zachodu słońca. Czy jednak ów pesymizm, który symbolizuje ciemność musi towarzyszyć trudnym zmaganiom o przywództwo, tożsamość, przyszłość i jedność Europy. Autor podsumowania zachęca do optymizmu. I chyba słusznie, bo ciemność można rozjaśnić światłem Ewangelii. Kościół czyni to niemal od samego początku pełnienia swojej zbawczej misji. Dlaczego nie mógłby tego czynić dzisiaj w kontekście integrującej się Europy? Jest to wyzwanie i zadanie, które nie może nie inspirować do konkretnych akcji integracyjnych w Unii Europejskiej. Wydaje się, iż jest to jeden z ważnych powodów, dla którego książkę tę warto przeczytać.

Szkoda tylko, że do dyskursu zostali zaproszeni przede wszystkim reprezentacji Europejskiej Partii Ludowej i środowiska z nią związane, które łatwo zi-

dentyfikować jako zwolenników Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zabrakło ważnego głosu przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości czy pomniejszych ugrupowań politycznych o charakterze prawicowym. Wypada mieć nadzieję, że podczas następnych konferencji organizatorzy zauważą potrzebę dyskusji w gronie poszerzonym o wspomniane środowiska. Przy okazji niepodobna nie dodać, że partia Prawo i Sprawiedliwość oraz ideowo zbliżone do niej ugrupowania polityczne cieszą się poparciem większości Polaków. Jakże więc można dyskutować o miejscu Polski w integrującej się Europie, nie wsłuchując się w głos większości społeczeństwa?

Jan Mazur *OSPPE*